

# Tworzenie napięć między Polską i Litwą jest zbrodnią geopolityczną

„Orzeczenie sądu trzeba wykonywać, ale tu chodzi o fundamenty naszej cywilizacji. Polska i Litwa są we wspólnocie Unii Europejskiej. A w Unii są takie zasady, że każdy ma prawo używać swego języka” – powiedział litewskim dziennikarzom w Solecznikach Mariusz Błaszczak, przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

## Desperacja w społeczeństwie

Polscy posłowie przybyli na Litwę na zaproszenie wiceprzewodniczącego Sejmy RL Jarosława Narkiewicza, aby jeszcze raz zapoznać się z sytuacją dotyczącą przestrzegania praw mniejszości narodowych na Litwie. Politycy PiS przekazali też na specjalne konto 30 tys. złotych na pokrycie kary dla Bolesława Daszkiewicza, który będąc dyrektorem administracji rejonu solecznickiego nie wykonał decyzji sądu w sprawie usunięcia dwujęzycznych tabliczek z prywatnych posesji.

„Jesteśmy wdzięczni, że te osoby odezwały się na nasz, być może nie apel, ale na nasze zaproszenie. Zaproszenie było wystosowane do wszystkich przewodniczących polskich partii parlamentarnych. Zaproszenie było proste, aby uświadomić powagę sytuacji” – powiedział podczas spotkania z mniejszością polską w szkole Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach Narkiewicz. Zdaniem polityka AWPL na Litwie nie dojdzie do zamieszek, jak na Ukrainie, ale sytuacja jest poważna i desperacja w społeczeństwie wzrasta.

## Litewskie prawo jest złe

Przed spotkaniem polscy politycy odpowiedzieli napytanie litewskich dziennikarzy. „Uważamy, że należy wspierać wszystkich tych, którzy opowiadają się za tym, aby prawa mniejszości, wszystkich mniejszości, w każdym kraju były przestrzegane. W Polsce tak jest, tuż za granicą litewską w Puńsku nazwy miejscowości czy szkół są dwujęzyczne. To jest standard w Unii Europejskiej. To jest standard przestrzegany w Polsce. Uważamy, że ma być przestrzegany również na Litwie” – na wstępie oświadczył Błaszczak. Na pytanie dziennikarza, czy trzeba wykonywać wyroki sądowe przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS odpowiedział w ten sposób: „Orzeczenie sądu trzeba wykonywać, ale tu chodzi o fundamenty naszej cywilizacji. Polska i Litwa są we wspólnocie Unii Europejskiej. A w Unii są takie zasady, że każdy ma prawo używać swego języka”.

„Chciałem powiedzieć jedno w sposób jednoznaczny. W Polsce nie było takiego przypadku i nie będzie, żeby karać kogoś, kto na własnej, prywatnej posesji umieściłby napis w języku nie polskim. To nie mieści się w naszych kategoriach politycznych. Trochę się dziwimy, że jest taka praktyka na Litwie i chcemy przekonać litewskich parlamentarzystów, aby zmienili w tej kwestii prawo” – uzupełnił kolegę Lipiński.

Zdaniem Lipińskiego działania polskich polityków nie są skierowane przeciw Litwie, są jednak pewne kwestie, które trzeba zmienić. „Na Białorusi są przypadki karania ludzi za przekonania polityczne. Ci ludzie siedzą w więzieniu i też wykazujemy wobec nich solidarność. Toteż nam można zarzucić, że podważamy prawo białoruskie. Czasami prawo jest złe i pod tym względem prawo litewskie jest złe. Złe jest między innymi dlatego, że nie ma Ustawy o mniejszościach narodowych” – oświadczył polski polityk.

## Wileńszczyzna i Majdan

Po krótkim briefingu z dziennikarzami politycy PiS spotkali się z przedstawicielami polskiej mniejszości.

„Na zaproszenie odpowiedzieliśmy, bo chcemy być solidarni wobec naszych rodaków, którzy kultywują tradycje polskie, ale jednocześnie są obywatelami Republiki Litewskiej. Od pokoleń mieszkają na tej ziemi” – powiedział zebranym Błaszczak. „Chciałem podziękować za zaproszenie oraz jednocześnie przeprosić, że nie mógł przybyć prezes Kaczyński. Przekazuje jednak swoje pozdrowienia” – dodał Lipiński.

„Skąd takie zainteresowanie Prawa i Sprawiedliwości mniejszością polską na Litwie? Niektórzy nam zarzucają, że robimy na tym interesy polityczne. Nasza formacja od początku zajmowała się obroną praw człowieka i wartości demokratycznych. Prawo i Sprawiedliwość zostało założone przez działaczy Porozumienia Centrum i ludzi, którzy działali w opozycji demokratycznej jeszcze w latach 70-tych. Później zakładali Solidarność i działali w opozycji antykomunistycznej. Jesteśmy bardzo wrażliwi na punkcie przestrzegania praw człowieka. Tam, gdzie w Europie źle się dzieje, tam jest obecne Prawo i Sprawiedliwość. Obecnie jesteśmy na Majdanie, tam gdzie walczą Ukraińcy. Byliśmy i jesteśmy obecni na Białorusi. Jesteśmy też razem z wami, bo uważamy, że źle się dzieje na Litwie, jeżeli chodzi o prawa Polaków. Zrobimy wszystko, aby sytuacja się zmieniła” – wyjaśnił zebrany cel dzisiejszej wizyty Lipiński.

Wiceprzewodniczący PiS podkreślił, że obecne działania rządu litewskiego, które podsycają napięcie między narodami jest zbrodnią polityczną. „Bo tworzenie napięć między Polską i Litwą z powodu tego, że jakiś obywatel Litwy wywiesi na swoim domu nazwę w języku polskim, to jest zbrodnia geopolityczna. Zbyt nas dużo łączy, mówię o Polakach i Litwinach, żeby się kłócić się z powodu takich błahostek jak nazwy polskie na litewskich domach, czy nazwy litewskie na polskich” – oświadczył polityk.